

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.  
Zespół (fond) 58.

PAPIERY JANA KARŁOWICZA

18/1. Korespondencja Jana Karłowicza. Listy od Aleksandra Walickiego  
1874-1879.

***STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE***

1873-1879  
Rafinesque  
11-2

3 Boreasini Quercus (Walsh's)  
4 Boreasini B (Walsh's W.)

Lucina  
90 Rafinesque's Luc.

1873-1879

Boreasini, Rafinesque's

Luc. Boreasini

a. n. s.

Odpis 15  
27 Sty 1874

**Aleksander Walicki**

Warszawa, ulica Żłota 10

d. 8 listopada 1873

4835

4835

Pracowny Panie!

Przesyłaję egzemplarz wybranej  
prace mojej biografii Stanisława  
Wyszyńskiego o tak ciekawego jego prze-  
życia, jak i wcale go opiewa.

Życzył by pracowny Pan na-  
chciał się powołać do roz-  
porządzenia tej książki, to naj-  
lepiej egzemplarz u Doktora  
Wiktorskiego. Bardzo mi idzie  
o rozprawy prywatne, gdyż  
krótko i ogólnie procenty  
użytkowe nuraż. —

Łaskawie z prawdziwym sa-  
ambiem —

pożyczyć stęga



A. Walicki

Wielmożny  
Jan  
Kartowicz

przy tem książka.



Aleksander Walicki

Warszawa, ulica Żłota 10

d. 30. Sycznia 1877

4836

4836

Kochany panie Janie!

Dotrzymując obietnicy danej w  
przerobionym liście, Danowicz, że przed  
kilku dniami a dzisiaj już wróci-  
łam.



Zastatem tupej całego roboty,  
niezależnie od mojej pracy czas na  
napisanie kilku słówek.

W tych dniach Oskierka mi  
mówiła, że artykuł Pański ledwo  
w lutym weszła w świat. Co-  
my będzie, bo niejaka in Bratko.  
Opiszę przeżytki w naszym  
liście kilka opowieści i zarzutów  
moich na artykuł Pański, mam  
ich więcej w głowie, ale nie mam  
czasu na ich sformułowanie  
i wypiranie. Albo to chyba  
kiedyś zrobicie nekrolog.

Przeżytki rzeczy i według rady Pań-  
skiej postaję, wiesz, że w jedno  
z piernikami. Głęboko chcę go  
nabyć, albowiem nie jestem nie-  
zadowolony.

Sobolowskiemu w moim o kiesz-  
kach Pańskich: chciał zrobić.

Ata miatem jorane waru pijsi de  
Polaka Dawidowi sie po przy-  
jaciu moim co stykai z ja-  
spiewnikiem. Jorane mie przyszedl  
za panie z Lipska, to daly mi  
znai. Ata tawa dzien byi pomie-  
niam, to juz przed siedmiu tygodnia  
mi druga korakty adastatam:

W Triadze i Rebece architekta Pan  
jedynemu. W dento piernurowa da-  
tai Pan , pedy autor napisal: 

i miem ie to napisal nie karniednie, ani  
przez ony ksy, to miazar sam tak przy-  
nimie spiewaniem i on m akompama-  
nencja brad to kic des. Byjony se  
Pan miades racya, umiennajaz des  
na 2, to o ile cis bytoby tatur, o tyle  
des przed nastupujacim d jest  
trudne i diwne. Ata nie miem  
czy mypadato popraniem? Ja nra  
nowatem Baiska, m tem waly i  
zostawitem jak chieci, ale czy-  
nie teraz przywiaz moze, ktory  
prosz mi na etnie parytal.

Teraz powiem Panu panu, no-  
winy, ale to na ncho, tibi soli.

Najlatij sa parz tygodni uctkam  
zabieradzenia koncerty na imiz mo-  
je, kua updawania w Warszawie  
pima codziennego p. t. Brubowice.  
Byjnie to mitalis mitalis kuryer.  
Program obrowny, a powadzenia  
zalary ad umiejztnosci kiamunku.  
Jak mi nie, to gromiednie, ktora aga-

74  
Dwać moze? Ale jest to dla mnie nie  
Ważnawie ostatnia Darta a bawie  
nie. Jeżeli tego nie osiągnę, to suy-  
kam chieby na Ural. Dalsze  
sprawa tej kandydatury i tu i w  
Petersburgu, choć moze w ostatku  
wpaść.

Jeżeli konwersa, otrzymałam, to będzie  
runkat kapitalisty, któryby chciał w  
tym wydzamictwie wejść ze mną do  
spółki. Interes to imienny i wielka ro-  
kujacy przystoje. Dyda już mi się  
następeraja, ale wolałbym nie być.  
Moje Pan naraisa kage. Potrzeba  
minimum 20,000 rubli. Po i du-  
karnie trzeba zrobić. Jeżeli się  
pamiędnie, to lepsze niż dobry pl-  
work. — Ale powtarzam, że ty  
czarem to sekret. —

Wierkam Pana serdecnie i pte-  
cam się jego szczerem i pamięci

Walcid  
}

Aleksander Walicki

Warszawa, ulica Ziota 10

d. 22 Lutego 1877

4837

4837

Kochany panie Janie!

Jakże to dla mnie się stało, że mój list  
obronny ręk Piłstickich nie doszedł!  
Dla Pana może to i sądziłowie, bo tam  
było aż dziesięć stronic. Proszę napi-  
sać mi, czy może być coś z tego  
nie. Ale ja do tego nie wiem, bo nie  
nie pracy kosztował. A już na drugi  
taki się nie zgodzę, bo czasem nie  
mam. — Ja jednak mam to prosto-  
wanie, że nie ma stęgo, żeby na-  
dobnie nie wyszło, — to może i lepiej  
się stało, że sąginaj. Przy najwęższym  
nie powiem ci. Pan pisał mi o  
pożyciu o wrazeniu, jakie artykuł  
Piłsticki wywarł na mnie. Przy  
pisaniu listu byłbym byłem zajęty,  
połamaniem, żeby nie mógł wyrazić  
swą wdzięczności za list Piłsticki  
i artykuł. Tytuł w nich Pan wy-  
kazał racjonalnie i serce przyja-  
źnego, nie wyrył mi na me-  
ki myśleć dłużej nikim. Tak tak  
strupulatnie i rozwieszania ramo-  
ty moją rozbraja, tak już nie-  
mówię z pobudek i obawami  
obywatelskich. Za to może mogę  
być wdzięcznym, że dla ja to wiem,





jako spółtowatki. Jeżeli jessure iż-  
wora jest moja wdzierność o-  
bista, gdyż radajes sobie niemato  
trudu w objaśnieniu i wykładzie  
wielu rzeczy mi nieznanych a  
nader pożytecznych i koniecznych.  
Na mnie, bez czego bym pozostał  
i nadal ciennym. Jeżeli to już ro-  
bites wyrażania ad unum Del-  
phini. To to więc najwzrostsze  
dzięki! Jeżeli wszystkich korzyści  
i plowanie, jakie z wydania tych  
„Bezdom” wniośtam, uważam za  
największą korzyść to, iż ono to  
wymogadaty i list Pański, i krytyki  
zgodziłyby się chętnie jessure głępi-  
nia teraz publicznie się pokazać,  
byleby taka korzyść odnosił.

Onyżes się, więc Pan w zakonie  
nim listy awaga:

„Chyba bym aby uwagi moje tak  
szczerze były przyjęte, jak zostały  
skierowane.”

Zakochanie w tych uwagach i szczer-  
ności Pańska bardzo miłe, i wraże  
ani umyła się ona do tej, a jaka  
je przyjęta.

Chyba Pański już jest w du-  
mym zorycie i Wentur, ale go pod-  
tyka mi mam. Mam obierana sobie  
i Witki, ale jessure jej nie przysta-  
no. Na nie więc z panizii odpanie-  
raici nie mogą; — a uasto brak mi  
oraru.

Skar Pan wdzierność szczerą i ja-  
ni brak tam czegoś wankowego.

57  
i to do Dobrowolnie i rozmyślnie  
się staraniem. Na wspomnianym już o tym  
że może na niego ~~nie~~ i dłużej się  
nie potrafiłby. Gdyby brama moja  
napisana była w tenże poważny  
naukowy, to szukałby też wapi-  
nia pachwał, nierazek a zatem  
i Pańska, ale, niestety, byłaby ~~to~~  
jawnie ogólnie uciaraną, jak  
wszystkie inne prace poważne.  
Teraz zaś ci wapien, którzy pracy  
poważnej ani do ręki nie biorą,  
prawie na pieniądze swoje ramoty  
umieją. Istnieje egzemplary  
wielkie w Katedrze i Francis-  
kańska. A nieraz słyszę spory  
o niej, poczone w Łaskim ogrodzie  
o niej, i z dawno temu.

Stalowa (str. 95) codziennie Pan  
następuje morze w Warszawie  
po wszystkich saktach judo-  
wajnych (przepraszam za ten  
wyraz) i w wszystkich rocznikach  
nikaw.

Zapadająca (str. 97) nie jest wca-  
le wyraz deklinowany, lecz nomi-  
nativus, - gdyż po rozpisaniu Zapa-  
dnika, - mn, fm, nie zaś:

Zapadnosc, - mn, mar.  
Cóż, w każdym stanowisku.  
Kome wyzanie, Bógdaj, a poprawne  
i prawidłowe mam już gotowe  
zupetnie w rękopisnie. Kizzarze  
chcia je na bycie, i ochoczo na to propo-  
staje, ale nie schodził się w cenie  
Daję, mi 200 rubli, a ja chce 300.

Zapewno wrócić albo sprzedać, albo  
sam wyjechać.

Spisownik jessare a Lipska nie  
naład.

Projekt Bankowej "upa" orta-  
biernie. Wszystko nie jak najwię-  
i to koniec niemiester adułowit.  
Za parę wiec tygodni wyjeżdżam  
do Sturupa re stalem postawie-  
mieniem ani krakiem i tam ta-  
nie ruszyć, dopóki nie wyjadę to-  
bie posady, czy to w Petersburgu  
czy też na prowincyi, chociażby  
nawet w Nercyngusku.

Je przyjeździe do Petersburga przy-  
nie, Pana swój adres.

Je niezarem mam mięstwo  
rabót do konczenia przed wy-  
jazdem, a więc starany brak  
oram.

Z tej ostatniej przyjaźni ma-  
sz i teraz samilkua, chociaż  
chciałbym dłużej zamieszkić.

Siestam Pana serdecznie i je-  
szcze raz dożyczy -

serdecznie przyjaźni



C. Malin

Aleksander Walicki

Warszawa, ulica Ziels 10

4838

4838

d. 11 Marca 1877



Wielki panie Janie!

Wzrostaj otrzymatem list Pański z  
 pieczęcią, na której bardzo dziękuję  
 Romanie tak wzrosną Pałak zatkam-  
 nikawał mi list Pański, który niez-  
 mano umartwił. Przyznam się  
 że to pierwszy wypadek że syn  
 majem do niego gapierstwa. Kpra-  
 wie setki jenera gwerych auq-  
 tek pamiowatem, ale to nie a-  
 romane, żeby jenera piżmaricz  
 takich gmybach się znalazło.  
 Mogłbym chyba siebie chyba  
 tylko wytknąć aże ogromnem  
 ungerem i aukaniem moral-  
 niem, w jakim zostają. Toż je-  
 dena me niczego jak siebie  
 tu tak sąy i sici, które są  
 na Litwie. Tuteż się i rozbyam  
 starajac się o chwał powrzedni.  
 Wzrostek się me wiedzie korektę  
 Spiawnika rekitem naciemi, za-  
 siadając do niej najczyniejsz po  
 drugiej. Przyznam się że ona  
 przytępiata mi tak me w po-  
 re, że malałby być od niej się  
 wypuścić. Ale zawsze moja wina  
 i swawie sa do msty ponowry.

Sądzę, że lepiej na egzemplarzach  
poprawić, niż kartki wklejać.  
Na jednym egzemplarzu już  
poprawiłem i mała znaczna.  
Spróbujże za karę wyrzucić  
poprawić.

Wyjazd mój nie odosiżył i je-  
szcze chyba są tydzień, lub za  
półtora wyjadę. Przed wyja-  
zdem mam ogrom sejszcia,  
które wtamnie mię wstrząsna-  
to. Zdajami się że na wyława-  
nie w Petersburgu pierwsz pol-  
skiego nie powstanoły. Drzewa  
o feni tyko na miejscu morinal  
są. Ale podobno wypadnie  
mi wzięć rozbicia z piórem  
zapadły. Która to będzie i wtaszi-  
wiej. Chyżbytem je zmirzony,  
z potraczył i pokazuje się kam  
do niego nie stworzony, kiedy  
mi chleba dać nie może.

Na rutor u kra wapidam. Która  
będzie stasamięj sastać rodławo.  
usuar albo zpunkazunkow.

Była dalej! Toż przecie nic był  
długo!

Prawdopodobnie jednak wy-  
padnie mi ozięć gdzieś na pro-  
winicy, bo zadowolony już na-  
met nagabywany jestem, iżby  
przyjął miejsce przy Narawie  
Jacyd. Muzycantów bo Hufesman  
Hlubopadło. Ale jeszcze to nie pominie.

67

Wtedy dam za wygrane grzywnie-  
nim, żeby codziennie takie gwałt by były  
konczy i pięć ornyczono. To by  
dało wdarcim i przyswoicim.

Symonem ciistkam Pana  
serdecznie i jessone raz przepro-  
szam na kieszka, korekty  
z Petersburga napisz do Pana.

serdecznie przyjammy ianga

Walicz

Ale, ale!

„Będą według Pańskich rady  
wydam razem Panu a ciągim  
dalzym. Już miastem gatabe,  
ale teraz jessone nie poro-  
bitem wysytkich swian i  
poprawek woskaranych przez  
Pana. Takie nie mam ważnych  
pienizy na wydrukowanie  
ich wstawnym nakładem, aby  
mi wistery zysk przyniosło.  
Nigz ochoczo bym je sprzedał  
któremu Krizgarzowi, ale ma-  
to mi daje, Palak daje 200  
rubli, Gebelshuer 220, a ja  
kadam 300 rubli. Oho! nie  
wiem na czym się to skończy

Kopja

4841 15 Poddionnina 1877 n. 8

Petersburg.

Вашей Учености  
уважаемый А. Давидович Кларк  
написал 21-го 2-го января.

Кочану Паню Яну!

По поводу и Маргариты женою, и Марку  
министром и о чем в результате разговора  
вам же было известно, и что же женою  
яко и где женою, то же инициалы моего  
сердце провидит, и же женою у меня  
живи для того инициала, и который и что  
до выбора и пожелания моего инициала  
инициала инициала.

Радуюсь, что от меня, прожить до  
моей жизни моему яну и же маргарита  
инициала инициала инициала моего инициала  
моего инициала прожить со же инициала, и инициала  
инициала инициала инициала, инициала инициала  
инициала инициала инициала инициала инициала  
инициала инициала инициала инициала инициала



kości Nadwiślańskiej pomocniczo  
buchaltera i pobierną 75 rubli rocznie -  
osmie. Od godziny 10<sup>tej</sup> rano do 5<sup>tej</sup> codziennie  
siedzieć muszę bez odpoczynku nad biurami  
w biurze. M<sup>o</sup> dojechać jeszcze mieszkać od biu-  
ra o pół mil. Ale to jest sama droga  
ciężka i jada. Na dobitkę jeszcze dostatem  
Lefuan, który mi dwa miesiące w domu  
przeleżał, a z którego walczyłem przed  
kremem bygodniarowi na nogi walcem.  
Oj ja byłem jedną nogą na krawędzi  
osmie. - Z powodu braku środków nie-  
mówię krymici strugi. - Mięśnina  
pojąć coś nowego moja premiera musiała  
podnieść moją chorobę, będąc samą wyrost-  
kiem. - Teraz ja chodzę do biura, chociaż  
jeszcze przysiężę do sił nie mogę. Nigdzie  
zostać nie bymam i nikt nie może mi widzieć.  
Bo powołaniem i umiarem i sił i ochoty  
brakuje, kłopotem niemym i zdrowych, opowiadać  
mianem i zdrowych, które u siebie przyjmuję.  
Bo całą swoją bibliotekę w Warszawie zostawi-  
łem. Transport był niestety ustronem, a  
nieumiałem lepiej jej podnieść w ciemnym  
mieszkanie. - Choć stały takie moje położenie,



Гладных видоюв на жола, чыбо  
 ябуе смедотарнненіе. А боје днці  
 воініе і патрэднїа жоў онегоі віцкеі моў  
 једненіа. — Але боіе жоў Парца леру на-  
 днці „Блѣдн“ нааму галовных до друма  
 днуге тлѣ, со поудлїру. Але о выбарнн  
 аму науплїе, бо наа днра прїемлїтн мїснса.

Дорїе жоў наамнїе о собїе, бо наам  
 лкарно мадрннх поібе до Парца. —

Једна лкарно сердечнса маја јонн-  
 јачнотнса, пранна кларна ладановнн-  
 на, створанна о одру, наа глос прн-  
 слїеннн, але до нїепонпслїеіе прнслїеннн.  
 Кудлатїлїа нїе о Вїлнїнн л кларчєсї і  
 іпрїенна лкарно ладнїе. Мн кнлїе јонн-  
 јетнїе лу до рннїе, о целу сласаннїа нїе  
 о арыслїапрїеннїе наа петербургнїїеіеіеіе  
 Обєеннїе јест прнєјардєру о Вїлнїнн. По-  
 ннїннса мадрннх ораї нїелнїх налел  
 прнннстн і серца, наа маде агрннннса.  
 „бо слор јест лор наады?“ Олї јест го-  
 лн јау ннїлїтн лнрєсїе, дноро наамн-  
 нннса лу рнннннн, лї лїдрїеннн маглї  
 о лнрнннннн „Інстїтут ннїлїтнх лнрєсїнннннн“



Chciatobę zrobić się porządek tej impre-  
zarce w Milnie, gdzie wyjechał, jej or-  
by podjąć się powinna jej koncert,  
ale co tu zrobić? Ktoś ma sprzedać  
bilety, ale nie można więcej przy-  
troczyć programu, bo nie ma  
czasu go rozmawiać. Niekogo w Mil-  
nie nie można wyjechać nie może.  
a bo tego niepodobna. Ktoś się może  
i bezprzebież bo bo koncertu Milna  
opuścić nie chce, ponieważ ma wa-  
żniejsze powołanie. A na tym  
petersburskie przedsiębiorstwo ma  
mają. Czy byś może nie mógł Kocha-  
ny przenieść z nami, niecałkiem łatwo, by-  
le wybrał? Zanim spróbuję, tego ni-  
czemu się nie podobają. A jeżeli nie  
co nieprzyjemnie w tym względzie to może,  
Co zrobisz dla niej, to ja byś zrobił za-  
mówienie dla mnie. Bo jest ona dla  
nas więcej niż siostrą. Stwierdziła  
summa nas a nie jest wyjątkowa  
blisko. A skoro ja bliżej niechcę po-  
nużyć, to przypuszczam, że ona sama  
bardziej następuje na nasze i

pozycjami. Nie ten co by prosił namo-  
 żył. List ten nie będzie grochem na  
 ścianę, bo nieporównadła matuzalem jej  
 adres do Wilna: Flamodrecenonii repre-  
 zentacji. Dniu Karponiera. w. miennu-  
 nin siostry mojej Flamodrecenonii.

Czyś zdrów Pan? nadaremnie szuka pro-  
 ciej? Tak jestem, nieśmiadany szuka  
 miemu literackiego i mojąle remysto-  
 wego, nie jestem już łabania w rągu.  
 Zdrów Pan, padores wólnej chwili,  
 regniem Flamodrecenonii mojąle ruci-  
 chnie i stamiane, chociaż nieśmiadany  
 jestem wimie. -

Zanim smiej niechciaj Pan osiwiadaję  
 moje rucanowanie, a zaim pomyjaję  
 serbowy rucian od mojemu Ci pozycji-  
 nego i wdrucznego

Aleksandra Walickiego.

4839

4839

Rochester, June 1873

The undersigned, viz. ...  
best of both ...

The undersigned ...  
the ... of ...  
the ... of ...

The undersigned ...  
the ... of ...

Very Truly,

The undersigned ...

Very Truly ...  
The undersigned ...

„Nie mogę się tutaj zgodzić z p. W., ja-  
kolbyśmy i Krowińskiemu równego dostrzeżas  
nie mieli.“ „Była by to byś mowy o Krowi-  
ńskim. Zgadź się, domiedziatem o tem,  
że Pan się zgodzić z mem adwiera  
nie może. Nie wiadomoć to nie  
mogła bynajmniej wpytując uadwa  
nie może o Krowińskim, nawet na  
takim razie, gdyby to zdanie było  
stędnem. Domiedziawczy się o tem,  
że Pan może inne o tem zdanie,  
wraz naturalna, że się nad tym  
przedmiotem uwaruij i baczniój  
zastanowidam, gdyż zdanie Pan-  
skie wysoko cenio, chociaż nieo-  
mylnosci mu nie przypisuję. Osi-  
zowaga i zastanowienie nie  
doprowadziły mi, bynajmniej do zmian  
w zdania o Krowińskim. Pojmuję,  
że on nie jest wiele astatkiem  
wzajem gramatyki naszej; wiem  
że wielu z późniejszych grama-  
tyków bez porównania wyjsza  
od niego najniżej stanowisko. Na  
wzrostach moich uikt z uarych  
gramatyków nie posiada tak  
głębokiego przejsza się dniehem  
języka li (jeżeli walcio tak się wy-  
rani) tak gramatycei argami-  
racji morgownicy, — jak Krowi-  
ński. Nie wątpię ani na chwily,  
że sama nauka gramatycei bez  
porównania jest niezna w gra-  
matykach brackiejzych, niż by-  
ta w Krowińskim, ale to dla mnie  
bynajmniej nie wpytwa na zmianę  
w pojsza mego o potęde zdolno-  
ści jego gramatycei. — Ojciec  
Tecki niewatplnie przesypiera  
Kopernika, pod względem obraru  
wiadomości astronomicei,  
a jednak wprawdzie nastąpi mu  
pierwoczeństwa pod względem gienina

Wm astronomicznego. — 1377  
Kiedy nawet najbardziej naturalni skoro zabiera głos byto w sprawie, czy w piśmie, musi porządki jakichś praktyczniam wdać, że czy dobrze, rozumu, czy głupie, — ale za usre porządki. Były bowiem ich nie porządki, to nie wstydy nawet potrzeby dywanowania się. Jeżeli on następnie kilka domiada i przekona, że przekonaniam jego były błędne, natkniesz bardzo sturwia i w labetynia postąpi, jeżeli od swych praktyczniam odstąpi, a przyjmie lepsze. Ale czyby można powiedzieć o takim mówcy, że któregoś czasu pokroczenia głowa, powstaje słuchawca (choćaby nawet na jęzdrowego), bytoby dostatacnie do wypracowania się praktyczniam uprzednich. Takiem postępowaniem twarz już nawet od uznania iż klary się nie wymaga.

Stwiernie bardzo Pan mi pisać: „Wby wptynąć na zmianę, edania Pańskiego, potrzebna czegoś innego jak naj-izy, polowych parawary, kłogi i ra krytyki...“ Tak, niezawodnie. Pierwsza prajarna, moja skłonić się do ustępkwa, do zamieszkania i do goś, lecz wcale nie do wypracowania się edania. Na saktycie prajarcia mógłbym odstąpić zamianę wydawania nawet niej krigiti, lecz jego saktycia nie dostatyby wyngowaci ze mnie tego przekonaniam, że taka krigiti jest dla agita potrzebna. Rady krytyki są rzeczony, nader cenna, i pożądana, lecz bynajmniej nie obowiązująca. Wady bytko barwaru kawa z obawiczym zija, kiedy są papiarke i wabidami dowodami. Chociaż i wtedy nawet apetyta jest dozwolona przez

wstąpienia w cerkwi poławickiej 24  
25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100  
zgodzi się Pan na to, że i w przyszłości  
rad krytyki nabieg nie kierował wta-  
szeń przekonaniam. W przeciwnym  
bowiem razie także można się wy-  
razić w podobnym odnośniku, przegnu-  
cego wrypkę dożadzie. Najwyżej,  
jakkby mi wypadło postąpić z artyku-  
łem, „Inniowa wstawa”, kiedy jedni kry-  
tycy ten artykuł chwali, inni zaś  
wymieniają. Istotnie wrypkę by radę  
krytyki. Prawdzie także bardzo prostą, że  
„wielki wpytył na amiana, zdania  
mojego”, potrzeba mi przekonać,  
nie zaś przekonania, lub radzie.  
Ja zaś przekonania odczyta nie słany  
sta przekonawczego, nie zaś preta-  
wymajającego, więc także przekonawa-  
ny moim stanowiskiem twierdząc o  
tym, że przekonania wrypkę  
jego nastąpiło, wrypkę nie. Przekona-  
w przewidzenia wypracowania mojego,  
„kważ i przekonać wrypkę  
krytyków z niedzielnictwa, przysposobi-  
i w tym dążeniu wypracowania mojego,  
tem o tyle, o ile przekonania moja,  
nie to przewidzia”. Nie wrypkę, tylko to  
przewidzenia wrypkę moim  
moją.

Wiem oddawna i prawnym,  
ze — um — wrypkę kawał kawał, nie  
jest sakowiczem w porządku grama-  
tycznym, gdyż ten on należy do 200-  
Stawiana wrypkę do 200. Wrypkę wypra-  
czach kawałczem w innych przypad-  
kach przybywa. Jęczy zaś mówię, że  
ta wrypkę kawałczem, um, to jęczy-  
nie dla tego, że wrypkę do 200,  
których kawałczem wrypkę moim  
kawałczem wrypkę „kawałczem” jęczy-  
moim. Dla nich kawałczem wrypkę zarówno  
ma porządek i kawałczem, a wrypkę i kawałczem  
wrypkę. Inni zaś Pan nie kawałczem

o wypracowanie czytelniejszego obrazu, ogra-  
 niały, sądy, sens o przekonaniami go, że wa-  
 leżny wyprawkował racjonalnie album.  
 Wtedy bowiem iaby chory, chociażby za poms-  
 ca, partackiego lekarstwa, wyadromiał,  
 nie iaby tego artie umart, albo skale-  
 czał. Bardzo byj osoba, że wypracitku  
 niez tu niawtawic, lecz opowianu Pa-  
 ra, że uwypisem to rozmyślenie, w celu  
 popularyzacyjnym; ale w każdym razie  
 i uon na tych wypracach nie jest, w  
 ocrach moich za konwaniem.

Gdyby Pan miał czas i chęć porównać  
 pierwsze wydanie z Drugim, tobyś się  
 przekonał, że wznajda rady Pańskich  
 artystachem i wryżnie owe apitety: sta-  
 raży, chydny, szpetny i t. p. unowym.  
 Ale teraz spotykam, że kilka razy, w  
 nowych artystach ich użył. Aha ul-  
 pa! to już wina kramkoin, ale razem i nieo-  
 gładności. Chciałi warty nie sądy, iaby  
 krewnicel kramkoini bardzo polubił, ję-  
 li Dawidory skodfwoi pijaistwogawnie  
 je w dodatku natogiem szpetnym, szara-  
 dnym, chydny i t. p. Właśnie to chydno i  
 i wkuradnoie tego natogu skłania go do  
 wytkyprowania przesunotka niemu.  
 Aha poutarsam, że to niemożliwie oni  
 się wyuknuje. Pod tym względem szpe-  
 ta mię, praca garciarzka, w której  
 przypyżłtem piraci odrazu, lecz popr-  
 wiania, a nawet tu adrytania tego  
 conu napirat. Horacyarsawskib:  
 szpe stylum uertar — nigdy, Pa mię  
 nie istnieje, chociaż skłania mi  
 przynaję.

Paniadare Pan u biele, jeżeli  
 masz iacie tylko za profana, to  
 skądia przypisują, sobie prawa roz-  
 dawania tytułów lingwistom? Skąd  
 cunjez w roku moe Stanowowego roz-  
 strzygnięcia kwertyj przykazył? To co  
 Pan w „Stancem” niezdyj powiedział,



że nowa nie jest arytmetyka, moim  
zdaniem mojem, tutaj w superacji i  
się zastanawia. Sadzę, że ponieważ  
głęboko uczonej lingwisty, a zupełnie  
profanem, jest jeszcze ogromna ilość  
szereblów, niepodlega przez ani jedną  
ani drugą naukę. Wprawdzie, świat  
ka ich ilość dala moje stanowisko  
od Pańskiego, — ale ani swojego szere-  
bla uważam za pierwszą, ani Pań-  
skiego za ostatni. Bardzo wrażliwy się  
kropla moim przyznania kości  
pierwszego lub ostatniego szerebla.  
Nie należy więc tu szukać ani nauki  
stosowności, matematycznej, i wyznaczi:  
„Albo, albo?” W przeciwnym bowiem  
razie brnkaniem powinni byśmy nawet  
w nowie potężnej od wydzania, sądu  
się powstrzymywali, gdyż mogliby od  
nas zaciągać dowody kwalifikacji.  
Wtedy nawet nie będzie nam wolno  
przyznać wielkości talentu Ma-  
łajce, bo nas zapytają: kto nam dał  
prawo rozdzawiania tych twoich mala-  
rzon? — a nawet, jeżeli kiedy w dzień  
spalony powiem, że jest bardzo gorąco,  
to będą mogli mnie zapytać: jakim  
prawem wyrokuję o temperaturze,  
nie zmierzamowy stopni sły wate-  
rometare? Wtedy tylko może być  
kilkanaście osób na świecie miałyby  
prawo zdania może wypowiedzi, że  
karta byłaby uważana za profa-  
nów, niemających prawa sili  
zdania własnego. — A tak, Panu  
przeprędo do głowy, że ja siebie mam  
za profana, to jest, za stojącego  
na pierwszym szereblu? Nie mam  
bynajmniej wyrokować o sobie pojęcia  
i wiem doskonale, że jak niskim  
stoję szereblu. Ale tu nigdy nie wsta-  
dam marki inżynierstwa i nie drapnę  
się w taltrywa, skromności. Gdybym się

15  
miał za supatnego profana, tobym nie,  
nigdy nie porwał do pirania. Co najwy-  
ziej tobym się starał o poradę kopisty.  
Któż Pan supatnie prawo sam mię  
narwał profanem, lecz niestwierdza  
mówisz, że ja nam siebie za pro-  
fana. We dwóch tylko miejscach  
mówię o tym przedmiocie. Na po-  
czątku Przedmowy mówię: „Wia-  
rytatem wcale występując w roli ura-  
nego zwawczy języka, głosić nie ego-  
ta nie jestem.” Na str. 113: „Wła-  
ściwie się w stroju profana dotrzeć do  
tego obrotu i t. d.” Strój profana nie  
jest bynajmniej dowodem, że obleci-  
ny mnie ma siebie za profana. Wy-  
stępuję ze zdaniem swoim ani na-  
jąc siebie za profana, ani za wy-  
ca. Dban i troszczę się, w miarę  
sił swoich, o język nasz, który jest  
własnością moją, jak i Państwa, i wia-  
rytatem, i nie występuję w roli praw-  
dawcy, ani reformatora, ale tylko  
głoszę, jako obywatel na sejmie.  
A tego prawa nikt mi zapra-  
czyć nie może. Za tego punktu na-  
wraca się za patrzy, to się Pan  
z moją książką przekonał nie-  
jednokrotnie moją: str. 29. 240 i t. p.  
Zawstaż nie ja pierwszy ośmieliłem  
się głos zabrać w tym przedmio-  
cie, nie poriadając na bieżącej ku-  
banii kwalifikacji. Kariński, Kł-  
salski, Skobel i wielu innych poria-  
dali tylko miłować ku mojemu radni-  
nię i ośmielają lub miłować, zna-  
jomie języka praktycznego. O stu-  
dach lingwistycznych w obstrannem  
pojęciu radem z nich ani słowem.  
Wia wyznaczenie już całej kopii pro-  
fania (Skrajniński, Czajalski i t. d.  
zawstaż), którzy nie tylko głos zabrali,  
lecz ośmielali się pisać kodeksy (grawa-

tyki), a przypadam się, Samotwarca,  
także powie, że czoje, iż mniejszym od  
nich proporcjonalnie co mnie byłby ja-  
nego ma także taka istota kontrola  
spotyka? A góricie ja, stanowca  
kwartre iżytkowe rozstrzygan, co Pan  
na, kaicij stronicy unajdije zalic raz  
dy, iaby przypominanie prawidła  
ja ustanowionych, albo wypozycania  
barbarystwów, mogło iznaczyć  
stanowca rozstrzyganiam kwe-  
tyj izytkowych? I immowajami nigdzie  
nie występuję, to jestem a natury kon-  
serwatywa, burca, widzę abytem  
na prezencje party i postępowej,  
posytkowej (której kręto, u prezencje  
stopniu dobrego wplywu nie odma-  
wiam), bronia tradycy unajdije  
et rozstris. Ala w radnym karie nie  
jesto, stanowca rozstrzyganiam.

Tam raci ten gakt, że ja za ty prez-  
encje porowatem, moje i ten instancyj  
kwalifikacyj, podobni wtajem a  
Pańskity i temu podobnych niezycu-  
nowici i opatrka. Gdy pytanie wy,  
urazenie potrzeby takiego lekar-  
stwa spotrebowany, lekarstwa w  
prze ogółowi padali, to czyli  
ja chci poradzila a ciem podobnie  
Kawalung wy kałaja, w stule nie-  
stabilności trudu a dobrobytu i wolę-  
dy abywate li życi polity ramknie  
ony na dekarowania w kraju  
ubojców podpata ciem, to wala  
dzianam nie typię, życi ubojczy  
na wtajem, razo, na ubojców podobni  
byda, i moje nie jednego nieswistnie  
ponajsz.

Niezmieniam się, uciery, a wiado-  
mości, że Pan się, a bierasz do napi-  
wania, Przewodnika, czyli polity  
dy. Gdy by moje to pienię prze-  
widzi, tak by wala, Bydów nie

opracował. Wtem bowiem, jak w istocie do-  
mniemaniu bycia, takie diano i p. p. p. p.  
za Pana.

4839

Jeszcze więcej, na jedno, kwartę,  
Pani odpowiedział.

Powiesz Pan, w Czyście istnieje na ten  
prawda, ona nieuniknie była prawda,  
dla której, ale nie dla powadzenia a  
Himnów, pracować wzmocniły. "Był  
znam się, że ten występ naftardziej  
nie, zadziwił. Jestto tylko dla mnie  
dowodem, że Pan mi, zgoda nie  
znasz, co jest bardzo naturalne;  
to jakże narra uwagomoi? Kilk  
czym w tym widzialnym się na  
ten koniec. Ołoi wieda Pan, że  
względnie inne, nawet pijanistwo,  
złotnicztwo i szpiczostwo sprawa-  
dziej, moimaby mi zarzucić, aże  
próżni, a w szczególności radzę po-  
wadzenia a Himnów. Nie wiele bar-  
dzo znam orob, którzyby tyle sporo-  
bili się, narzekała w tym do bra-  
nietannego reklamowania się, roz-  
głosim, na który blaga tak jest ubi-  
wa, - ile mnie się, zarząd i obrotie  
zdarza beznastanie. Do miłośca  
wypadkowi, odarzeni, towarzystw  
pisan, moim i satysfakcją, idąc to-  
ram innych, imię, moje przeprosić.  
Nie tylko jednak całego nie korzystać  
tam, lecz najusilniej się starać,  
dłubym się, nie był, niepowinny,  
choćby. Bywatem nie raz czynnym  
dziataniem. I tego powodu porosta-  
tem dotychczas, na stanowisku wła-  
ściwym, i imię, moje znasz jest  
tylko w kilku ciemnym blisko ma-  
jonych, które mi więc zarzuci-  
nia moie, że jestem, obrotu powo-  
dzenia a Himnów. Tam bardziej nie  
mogą być porażony a chętnie, zysk  
pięknego, że gdyby tak było, byłym

nie był tak biedny jak jestem, a nade-  
nie tak byłym środkiem obrad do systemu;  
za najlepszy dowód pogardzenia z  
mojej strony wyrażam i reklamę jest-  
to, że ani pierwszy, ani drugi, czy-  
cyj ani jednego egzemplarza żadnej  
książki nie powiatem, chociaż ich  
kilka tysięcy dobrym i znajomym  
gratis rozdaniem i tego to powiadu  
ani jedno pismo, oprócz wyznawie-  
nych w przedmowie, ani słówkiem  
o książce mojej się nie adawało.  
Za wysłanki książki, jedynem  
tylko fanatkiem egzemplarza gratis  
posłałem i to w skrzynce zamykanej  
orobitki. - Jęśli mi się cięży, toż  
książki, to jedynie dla tego, że to  
dowodzi rajgicia ogólnym przed-  
miotem. A ten porównania mojej  
był się cięży, gdyż Pańskiśt prze-  
wodnik "był rozchwytywany.

Trzeba było już Dobrowolnie car-  
na zerknąć i nie okularny, żeby co-  
baczę; w tym światle światłości  
mojej.

Sądę, że onęj, niesamierkubuj prandy  
porządkiem ani ja, ani nawet Pan,  
pomocy się nie możemy. Prandy prze-  
nas wyprawiana są, tylko wrych dżemi  
do dobrej miary, z jaką bywają, jedo-  
wane. W książce mojej, za cel sobie  
obratem, nie kraczenie, zasad lin-  
guistyki, jako nauki, lecz wypra-  
nia ramitowania ku manie, przy-  
stęj i wypraszania jeje uakciato-  
ści, prawnona, nam narzucanych.  
Knia, naprzekąd, o to idzie, żeby  
ogół skłonie i przayuzerani do  
dekliniowania wazawitek albun  
życi tego dokaz, to jowi moja rada  
nie i skłone. A panowie wtedy  
necia sobie ogół edm jest - non w  
tych wyrazie. Sądę, że dekliniowanie

tego wyrazu bynajmniej do korzystania z nauki waznej, nie stania na zawadsie.

Te prowadzono moja tak niekorzystnie dla mnie, na Panu wywarto wrascenie, to przypisuje raczej swobodnej wrasci-  
wosci Pańskiej, a moie kci i kci  
postopowosci w posazdaniu ani, sta-  
wywa, skramosci. Porozra i imiade  
omniadram, ia pod tym wygladom  
wolny jest tam od krawcowych przi.  
Nie mam siebie ani za mzdra, ani  
za ostu. Nie drapuje sie, kci nigdy w sta-  
wazki endec, a to co moimie, to moie  
gtupio, ale rozra.

Jakkolwiek chlubnie bym bydo czy-  
tai. Pańda, recurya, jednak z - choty,  
sie jej rozra, jedeli w samian za  
to moze, oczekiwai ukarania sie  
"Przewanika".

20 egzemplarzy "Przegląd", wedlug  
zyczzenia Pańskiego, polecitem siostrze  
mojej przestai na rze pana i Miodo-  
chowca, dla unikniwania portoryi.  
Niem rozra, ia z tamta, obarye czy  
sta do Pana bywaja.

Powodzenie moja materialnie nie  
tylko sie, nie polozrzyto, lecz prze-  
cinanie, coraz sumniejszem sie staje.  
Ale o tym snowie nie warto.

Projektowi zatwienia gazety tu-  
taj, oddawna juz datem za wygrana,  
kapitalisty do tego przedziwiznia sta-  
pai niepodobna.

Moie Pan juze i otrzyemat paraty,  
z "Przegladi". Cena egzemplarsa  
jedem rubel. Pieniadze racy Pan wy-  
czyi siostrze mój Kamolotkiej, kto-  
rej adres na okladce sie znajduje.

Sadze, ze nie przystara mi Pan  
za ste obwartosci i rozra, i  
z jakas sie do Pana adywan. Ale  
tyla mi Pan datu dawidow rozra, i  
i dyrolimoci, ia ublizytym, z dybom

czyżbyż, ponieważ, uważając, że wyrażenie to jest  
nieprawdą, że co wyrażenie jest prawdziwe  
nie staram, ale co to jest i czego prędo-  
wności.

W parę tygodni wyjechał na Litwę  
i Szwajcarię, gdzie w dwa miesiące prze-  
szedł 11 milia, się, że zastępnym.

Wierzę, że wkrótce i wprawdzie  
o wszystkim mi, nadal i wkrótce.

Szczere pozdrowienia i wdzięczności

Ami Lickin

Wielki Pan, moim, to nadzieję  
zajęci do 120 tygodni, Początek  
Wielkiej wojny, str. 77. To wszystko  
katholickie i kłopoty, Pan, a także  
w kawałki i Sybiru.



Państwo 1879



4840

4840

Wielce szanowny panie Janie!

Nadchodem przed kilku dniami do domu pa-  
nowałem, i braw do polski Art. Pański,  
a pismy pami a powoty do pami. Najbardziej  
dozdyjz bawdo na przestanie mi pami-  
daje ta orkada wielka, i w ten robie ten  
ktosot a dawno, to bogodziej Panu dda  
nawie ja wotrze miy Namobekioj w  
Witwie.

Pojazdem dostawia ta coj sta przagnaj  
wypracie, narzaje miy in tranizentem  
w nauce Wypracie to a zastawowaniem do  
nawki gra to samej robie, w wyraz stawa  
nawie w zastawowaniem do kowom (up. dia-  
dy kto dostawoway w papy, wotale sig tim  
nie wartwie, to a miu mowia, i e ma  
stawanu sota dak). Umiu awnie dda  
nawie Paista ja raram i arzawioi, a  
jaka Pan wotrze miy pami wypracie  
jednomawego gupiar i to byj sa-  
chid awata nie potawoty, to w najwra-  
nie ja wotrze miy wypracie i wypracie  
awie wotrze miy i wotrze miy, i wotrze miy  
gto. pami kowiem narzaje stawanu  
prastawania przawioi, i wotrze miy  
to pami wotrze miy arzawioi i wotrze miy  
wypracie i wotrze miy i wotrze miy  
Pawia Pan nie wotrze miy, i wotrze miy  
ra to, gto pami wotrze miy, i wotrze miy  
Panu ra wotrze miy, i wotrze miy  
ta ja wotrze miy Panu miy i wotrze miy,  
jizali Pan wotrze miy, i wotrze miy pami  
potawioi i wotrze miy i wotrze miy  
ia, to potawioi i wotrze miy, i wotrze miy.



W przeciwnym bowiem razie granice ku  
do tego stopnia mogą się rozszerzyć, iż ca-  
ła metoda zwiknie. Postaram się więc tu  
nie najzwyczajniej, iż nie tylko nie czołżę się  
tę obronę, ale nawet nie wytknę  
wcale spierać się o trafność i dania fan-  
tyki w tym względzie, gdyż podrażdzy  
o ten wyrokowi nie może.

Ala tu się narzucają inne kwestye,  
których pominać nie mogę.

Najpierw kwestya stanowi to, czy  
wyraz intransigent w zastosowaniu do  
wanki, jest równoznaczny z wyrazem  
głupiec? Wyraz ten w polityce, a mianowicie  
jak w religii, oznacza stanowisko nieprzy-  
stające na żadne ułudy, nieustępliwą-  
cego od swych zasad, kłosem nieporęcz-  
nawego, jętko przymiot chwalebnym, ale  
tylko w sporach bywa zych się swowolna  
moralności. Taka rzecz wcale w sporach  
wankowych. Taka stawić zasad nie może  
nieś i żadnego racjonalizmu wobec logiki  
lub matematyki. Stawić zasad wtedy  
tylko wypływa do kraju w sporach wank-  
owych, kiedy racjonalizm brakuje su-  
perstycji logiki. Jętki nie dam się przekonać  
i żadna rzecz. Dwa jest wstępy, bez komisarza  
kogo przy tem obstaw, że piętk, że wtedy  
na się rozumieć, rozstrzygnij na naraz in-  
transigenta, bez daleko wstępnij i pro-  
stiej naraz nie głupcem. Ala mnie przy-  
najmniej wyraz intransigent w zasto-  
waniu do logiki jest najzupełniej jedno-  
znaczny z wyrazem głupiec.

Ala bynajmniej spierać się o to nie wy-  
tknę czy Pan nie trafnie i stanowczo na to  
godności miarował. Owszem, bardzo by  
może, iż nie się ona sprawnie i line-  
należy. Ala nie pozwolę zgoda, stać tu  
tak magła na plac wytknę jętki kwestya  
kwestionu moich wcale nie stępnij,  
thow przedtem o nitj ani mowy w listach  
warych nie był, jest ona superstycją imię

2  
kuiś mi to, która była przedmiotem ~~tego~~  
owarowanego sporu narazył. Później ja, zmi-  
nilibyśmy przedmiot sporu. Gdyby spora-  
ją się o coś z Panem, zamiast dowodów  
popieraających zdaje mi się, napisał, że  
Pan jest kłopotliwym i niewi-ślednym, to  
był mi Pan moim ~~przeciwnikiem~~ przeciwni-  
kalem, ale to ważyło mi zdaje zdania mojego, ani  
popierał twój. "Kłania się przywołaniu  
mi narazył intransigent = głupe mi  
o wstępnym sporu narazył nie porowa i ani  
mnie zdani wa zdaje, ani Półstok mi  
popiera. Pan bardzo jest to niewi-ślednym  
ni się wydaje, że z dobytliwym narazył spo-  
ru narazył mi mojego Pan wyprzedził  
wierszy jednego o wiele, wstępnym wstępnym  
wystawionych, ani o mojej nieprzejrze-  
ności (przepracowałam za wyraz), zdaje do  
tychczas ważył się nawet mi twój  
o niewi-ślednym zdani moim, ani o twój  
mi moim. Przyjął mi Pan, tylko go to  
mi wyprosił, popierał wstępnym, twój  
dzona, wstępnym mi jedynie wa to się  
wydawało, a ważył się podzielał. Przy  
Pan twój twój, zdaje, nawet do-  
myślał się niepodobna, jedyńce się za-  
chowwał twój wyprosił, nawet do  
dwa. Twój twój moja niepodobna twój  
by do ich popierał i wstępnym, a twój  
twój i wstępnym by ich wstępnym. Twój  
czam twój, że twój twój mi in-  
transigentem = głupe twój twój za  
przedmiotem, a to bardzo, że twój twój  
twój twój do twój twój. To wy-  
próbowanie twój twój twój twój  
twój twój twój twój twój twój twój  
twój twój twój twój twój twój twój  
twój twój twój twój twój twój twój twój  
twój twój twój twój twój twój twój twój  
twój twój twój twój twój twój twój twój  
twój twój twój twój twój twój twój twój  
twój twój twój twój twój twój twój twój  
twój twój twój twój twój twój twój twój  
twój twój twój twój twój twój twój twój

Przyjął mi twój twój twój twój, zdaje  
był Pan w twój twój twój twój twój twój  
twój twój twój twój twój twój twój twój  
twój twój twój twój twój twój twój twój



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**